

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że w dniu 30 lipca 2016 r. w Z. wbrew przepisom ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał znaczną ilość środków psychotropowych w postaci 245 sztuk tabletek ekstazy oraz 118,10 grama netto amfetaminy, przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zw. z art. 64 §1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 lipca 2016 r. podczas pełnienia czynności służbowych, funkcjonariusze policji z KPP w Z. G. W. i T. B., podczas patrolu w rejonie ulicy (...) w Z. zauważyli poruszającego się samochodem osobowym N. (...) oskarżonego A. K.. Udali się za jego pojazdem albowiem wiedzieli, że oskarżony w przeszłości był karany z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W pewnym momencie dostrzegli, że A. K. zatrzymał pojazd na parkingu przy ulicy (...) i podszedł do przebywających tam mężczyzn. Funkcjonariusze postanowili wylegitymować kierującego pojazdem N. (...). Widząc zbliżających się mężczyzn, A. K. zaczął uciekać. Podejrzewając, że w pojeździe mogą znajdować się niedozwolone substancje, funkcjonariusze podjęli czynności zabezpieczające. W toku przeprowadzonych oględzin, we wnętrzu samochodu, którym poruszał się oskarżony A. K. ujawniono i zabezpieczono reklamówkę, w której znajdowała się puszka z zawartością woreczków foliowych wypełnionych środkami psychotropowymi. W pojeździe oskarżonego ujawniono także inne reklamówki z zawartością saszetek, fiolek, plastikowych pojemników, zawierających różnego rodzaju substancje. Przeprowadzone badania oraz testy, pozwoliły ustalić, że pośród ujawnionych w samochodzie oskarżonego przedmiotów znajdowało się łącznie 245 tabletek ekstazy oraz 118,10 grama netto amfetaminy.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy, na który złożyły się: protokół oględzin samochodu N. (...) (k. 2-3; 5-8; 83- płyta CD), protokół oględzin przedmiotów zabezpieczonych w pojeździe (k. 14-16; 93-pyta CD), protokoły użycia testera narkotykowego (k. 17-21), protokół oględzin zapisu monitoringu (k. 48-51), notatka z rozpytania I. S. (k. 75), protokół pobrania materiału DNA od A. K. (k. 134), protokół pobrania materiału DNA od I. S. (k. 138), informacje (...) S.A. dot. połączeń telefonicznych (k. 183-193; 201-206), informacja dot. połączeń telefonicznych oskarżonego i I. S. wykonanych w dniu 12.08.2016 r. (k. 240-241), opinia kryminalistyczna z zakresu badań chemicznych (k. 248-252; 254-265), opinia uzupełniająca (k. 426-427), opinia kryminalistyczna z zakresu genetyki sądowej (k. 271-273), zeznania świadków G. W. (k. 37; 395-395v), T. B. (k. 266; 396-396v), częściowo Z. K. (k. 9; 396v).

Oskarżony A. K. ma 29 lat, wykształcenie średnie. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Przed zatrzymaniem prowadził działalność gospodarczą uzyskując średnio miesięcznie dochody w wysokości około 3.600 zł. miesięcznie. Był dotychczas wielokrotnie karany (dane o karalności k. 454). Opisanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64§1 kk będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 24 września 2013 r. sygn. IIK 240/13, za popełnienie przestępstw z art. 62 ust. 2 i inne Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 25.01.2013 r. do 27.07.2015 r. (odpis wyroku k. 144-146),

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił (k. 57-59), że w dniu zdarzenia wracał z T. do Z.. Około 14.20 zatrzymał się w P. skąd zabrał, w celu podwiezienia, kobietę oczekującą w pobliżu przystanku na autobus. Nie rozmawiali podczas jazdy. Kobieta wysiadła w Z. w pobliżu sklepu (...). Pojechał następnie na spotkanie z kolegą na ulicę (...). Wyjaśnił, że zanim wysiadł z samochodu, przeglądał zawartość swoich rzeczy, które miał na przednim siedzeniu pasażera i w tym momencie dostrzegł na siedzeniu za kierowcą jakąś reklamówkę. Zajrzał do niej i zobaczył ubrania i owalne pudełko. Nie poświęcił tym przedmiotom szczególnej uwagi tylko wysiadł i udał się do kolegów. Po chwili zorientował się, że pojawili się funkcjonariusze policji, którzy oświadczyli, że chcą przeszukać jego samochód. Gdy odmówił,

poinformowali go, że zostanie zatrzymany i skuty kajdankami. A. K. szybko się wtedy oddalił. Później dowiedział się od ojca, że w toku czynności policyjnych, w wyniku przeszukania pojazdu ujawniono narkotyki. Wyjaśnił, że po upływie około tygodnia od zdarzenia, dowiedział się od znajomego, że ta kobieta się odnalazła i zamierza zgłosić się na Policję.

Przed Sądem oskarżony A. K. dodatkowo wyjaśnił (k. 394-395), że w niniejszej sprawie, po upływie kilku dni od zdarzenia skontaktował się z adwokatem Ł. P., od którego otrzymał numer telefonu kobiety, która również zgłosiła się do niego po poradę prawną w tej samej sprawie. Potwierdził w związku z tym, że skontaktował się z nią telefonicznie, a dopiero podczas zapoznawania się z aktami sprawy, zorientował się, że te próby połączeń miały miejsce w dniu, kiedy I. S. była rozpytywana w KPP w Z.. W trakcie rozmowy miał jej przypomnieć, że jakiś czas wcześniej podwoził ją do Z., a ona najprawdopodobniej zostawiła coś w jego samochodzie. Wyjaśnił, że podczas tej rozmowy I. S. przeproszała go i powiedziała, że zamierza zgłosić się w tej sprawie na policję. I. S. miała także tego samego dnia po południu zadzwonić do niego z informacją, że powiadomiła Policję o całym zdarzeniu oraz przeprosiła go za to, że stała się przyczyną jego kłopotów. Oskarżony A. K. oświadczył, że nie podał tych okoliczności podczas składania wyjaśnień na posiedzeniu w sprawie tymczasowego aresztowania, bo jego zdaniem nie były one istotne. Przypomniał sobie o tym dopiero podczas zapoznawania się z aktami sprawy, a w szczególności z notatką zawierającą informację o jego połączeniach telefonicznych z I. S.. Oskarżony nie był w stanie odnieść się do wagi i znaczenia tej okoliczności w kontekście możliwości jaką dawała mu ona do zbudowania racjonalnej linii obrony, już na etapie postępowania przygotowawczego oraz szansy na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Sąd zważył co następuje.

Zeznania świadków funkcjonariuszy Policji z KPP w Z. G. W. (k. 37; 395-395v) i T. B. (k. 266; 396-396v), Sąd uznał za wiarygodne. Odnoszą się one do okoliczności, działań podjętych w celu wylegitymowania oskarżonego A. K. oraz dokonania sprawdzenia jego samochodu. Ich treść nie pozostawia wątpliwości, iż oskarżony A. K. na ich widok zbiegł. Był następnie poszukiwany do chwili zatrzymania w dniu 18 sierpnia 2016 r. Według relacji przedstawionych przez w/w funkcjonariuszy, odstąpili oni od pościgu za oskarżonym albowiem podejrzewali, że w samochodzie którym się poruszał mogły znajdować się niedozwolone substancje, a obecni na miejscu koledzy A. K., w sytuacji gdyby nie doszło do zabezpieczenia pojazdu, mogliby w sposób bezprawny zabrać je z jego wnętrza. G. W. rozpoznał A. K. albowiem pozostawał on wcześniej pod jego kuratelą. Zważywszy na jego wiedzę o uprzedniej karalności oskarżonego, nasunęło mu się podejrzenie o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa i dlatego wspólnie z T. B. postanowili dokonać kontroli pojazdu oskarżonego.

Zeznania świadka Z. K. (k. 9; 396v) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w której podał, że jest właścicielem samochodu N. (...), który od maja 2016 r. użytkował jego syn. W ocenie Sądu nie jest natomiast możliwe, aby Z. K. nie miał żadnej wiedzy na temat ujawnionych w jego pojeździe przedmiotów. Z akt postępowania wynika bowiem, że brał on udział w oględzinach wnętrza samochodu N. (...), które miały miejsce w dniu 31 lipca 2016 r. i w jego obecności sporządzony został protokół (k. 5-8), w którym szczegółowo opisano wszystkie przedmioty, w tym różnego rodzaju substancje, które w tym pojeździe się znajdowały. Z treści zeznań złożonych przez Z. K. wynika ponadto, że po zdarzeniu utrzymywał kontakt telefoniczny z synem, co zdaniem Sądu jest o tyle istotne, że podczas rozmów zapewne poinformował go o całej sytuacji i przebiegu czynności śledczych. Sam oskarżony składając po raz pierwszy wyjaśnienia wskazał, że to właśnie od ojca dowiedział się, że w pojeździe znalezione zostały narkotyki.

Ze szczególną uwagą, Sąd odniósł się do treści zeznań złożonych przez I. S., albowiem podnoszone przez nią okoliczności rzucały całkiem nowe światło na ocenę całej sytuacji oraz zasadności przestawionego oskarżonemu zarzutu. I. S. w toku składania zeznań wniosła zupełnie nowy wątek, a bieg zdarzeń w dniu 30 lipca 2016 r. przedstawiła w sposób, który sugerował, iż oskarżony A. K. nie miał świadomości, iż w pojeździe, którym poruszał się w dniu zdarzenia, znajdowały się środki odurzające. Przesłuchana w charakterze świadka w dniu 19 sierpnia 2016 r. (k. 32-33) oświadczyła, iż w dniu 30 lipca 2016 r. przebywała na basenie w P.. Wracając, w pobliżu sklepu (...) przypadkowo, w krzakach dostrzegła jasną, przezroczystą reklamówkę, w której znajdowała się puszka. Gdy ją otworzyła stwierdziła, że znajdują się w niej woreczki z zawartością białej sypkiej substancji. Podejrzewając, że mogą to być narkotyki, postanowiła zabrać wszystko i zanieść na Policję. Oświadczyła, że następnie udała się na przystanek aby autobusem

dojechać do Z.. Oczekiwała zbyt długo, dlatego postanowiła zatrzymać jakiś pojazd, którym mogłaby dostać się do domu. Po pewnym czasie zatrzymał się samochód, którym kierował młody mężczyzna. Zabrała się z nim, usiadła na tylnym siedzeniu za pasażerem, a znaną reklamówkę położyła na siedzeniu obok. Po dojechaniu do Z., wysiadła w pobliżu sklepu (...) i udała się na zakupy. Po upływie pewnego czasu zorientowała się, że znaną reklamówkę pozostawiła w samochodzie mężczyzny, który ją podwoził. Pomimo, iż początkowo zamierzała udać się w tej sprawie na Policję, nie uczyniła tego. Po upływie kilku dni usłyszała plotki, o mężczyźnie, który został zatrzymany z puszką narkotyków, co skłoniło ją do tego aby udać się po poradę prawną do kancelarii adwokackiej. Za radą adwokata zgłosiła się do KPP w Z., przedstawiając powyższe okoliczności zdarzenia.

Zważywszy na treść zeznań złożonych przez I. S., jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, podjęte zostały czynności zmierzające do ich zweryfikowania. Po tym, jak wskazała ona miejsce, które przechodziła wracając z basenu w P. ustalono, iż musiała przemierzać odcinek, objęty kamerą monitoringu umieszczonego przy sklepie (...). Jak wynika natomiast z treści utrwalonego zapisu (protokół oględzin k. 48-49), w godzinach pomiędzy 13.40, a 14.40, w dniu 30.07.2016 r., nie przechodziła tamtędy I. S.. Mało tego, monitoring obejmował także obszar przystanku, na którym na przyjazd autobusu świadek miała oczekiwać. Oględziny zapisu monitoringu nie pozostawiają wątpliwości, że I. S. nie było w tym czasie w pobliżu tego przystanku. Wiarygodność zeznań złożonych przez I. S. została nadto poddana weryfikacji w drodze przeprowadzenia badań śladów DNA, które ujawnione zostały na przedmiotach zabezpieczonych w samochodzie oskarżonego A. K.. Zważywszy, że z treści zeznań I. S. wynikało, że miała w rękach zarówno reklamówkę, jak i znajdującą się w jej wnętrzu puszkę, którą otwierała, za jej zgodą pobrano próbki jej DNA, które następnie poddano analizie porównawczej ze śladami, które na tych przedmiotach zostały ujawnione. W wyniku przeprowadzonych badań nie stwierdzono aby na puszcze, którą ujawniono w samochodzie oskarżonego, znajdowały się ślady DNA pochodzące od I. S..

Przed Sądem (k. 459v-462), I. S. potwierdziła okoliczności pobytu w dniu zdarzenia na basenie w P. oraz znalezienia reklamówki, co do zawartości której sprecyzowała, że poza białym proszkiem znajdował się tam przedmiot przypominający małą wagę oraz łyżeczka. Nie widziała tam natomiast żadnych woreczków. Oświadczyła, że dotykała zarówno samej reklamówki, jak również znajdującej się w jej wnętrzu puszkę, którą otwierała. Wskazała przy tym, że wieczko tej puszkę było wciśnięte. Zważywszy, iż przypuszczała, że mogą to być narkotyki, postanowiła odnieść te rzeczy na Policję. Wcześniej jednak chciała dotrzeć do domu i przebrać się. Nie była w stanie wyjaśnić, dlaczego nie podjęła natychmiastowej reakcji aby niezwłocznie powiadomić policję. Potwierdziła, że do Z. podwiózł ja młody mężczyzna, którego nie była w stanie rozpoznać na rozprawie. Zeznała, że zarówno swoją, jak i znaną reklamówkę położyła z tyłu pod nogami. Wysiadając zabrała tylko swoje rzeczy, o czym zorientowała się dopiero po opuszczeniu pojazdu. Nie była w stanie wyjaśnić, dlaczego nie udała się na Policję. Dopiero następnego dnia udała się do mecenasa Ł. P. i po przedstawieniu całej sytuacji, za jego radą, następnego dnia i w jego towarzystwie, udała się na policję, gdzie około godziny 11.00 została rozpytana na okoliczność zdarzenia. Precyzując następnie dni tygodnia, w których starała się umiejscowić następujący po sobie tok zdarzeń oświadczyła, że reklamówkę znalazła w sobotę, a do kancelarii adwokackiej udała się nie następnego dnia w niedzielę, ale w poniedziałek. Po upływie kilku tygodni została następnie przesłuchana w charakterze świadka oraz pobrano za jej zgodą próbki DNA. Zaprzeczyła aby kontaktowała się z oskarżonym. Raz odebrała jakiś dziwny telefon, ale rozłączyła się nie wiedząc, kto dzwoni. Później zorientowała się, że mógł to być telefon od mecenasa P., choć jak zeznała mógł też próbować kontaktować się z nią oskarżony. Jak oświadczyła ta rozmowa nie mogła trwać dłużej niż trzy sekundy. Zaprzeczyła aby ktokolwiek wpływał na nią, aby złożyła zeznania określonej treści. Stanowczo stwierdziła, że rozpytanie na Policji odbyło się dwa dni po zdarzeniu, a nie w dniu 12 sierpnia 2016 r., jak wynika z treści sporządzonej notatki urzędowej, i oskarżony się z nią nie kontaktował. Zaprzeczyła także aby tego dnia po przeprowadzeniu czynności rozpytania, sama skontaktowała się telefonicznie z oskarżonym A. K.. W toku składania zeznań przed Sądem, świadek I. S. nie była w stanie wyjaśnić szeregu sprzeczności istniejących w odniesieniu do okoliczności, które podała w toku postępowania przygotowawczego. Dotyczyły one przedmiotów, znajdujących się w puszcze (początkowo mówiła, że były tam foliowe woreczki), momentu, w którym zorientowała się, że znaną reklamówkę pozostawiła w samochodzie oskarżonego (w toku postępowania przygotowawczego miała sobie o tym przypomnieć podczas robienia zakupów w sklepie (...)). Kolejna sprzeczność, która się pojawia w jej zeznaniach dotyczy miejsc w samochodzie, w którym I. S. pozostawiła znaną reklamówkę.

W tym zakresie, przed Sądem zeznała, że położyła ją pod nogami, podczas gdy będąc przesłuchana w toku śledztwa oświadczyła, że położyła ją wraz ze swoimi rzeczami na siedzeniu obok. W istocie, jak wynika to z treści oględzin wnętrza samochodu N. (...), przedmiotowa reklamówka znajdowała się na podłodze, na wycieracze za siedzeniem kierowcy. Nie była jasna, jak zeznała I. S., ale w barwach biało - czarnych i poza puszką znajdowały się w niej ubrania, o czym świadek nie wspominała. Pojemnik – puszka posiadała zakręcaną pokrywę, a nie jak stwierdziła świadek, na tzw. wcisk.

W powyższej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, że na Policję I. S. po raz pierwszy zgłosiła się dopiero po upływie niespełna dwóch tygodni od zdarzenia, tj. 12 sierpnia 2016 r. Została rozpytana (notatka urzędowa k. 75), na okoliczności, co do których formalne zeznania złożyła w dniu 19 sierpnia 2016 r. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt, iż zarówno oskarżony A. K., jak również I. S. nie wspomnieli w toku postępowania przygotowawczego o tym, że w dniu, w którym świadek zgłosiła się do KPP w Z. aby przedstawić okoliczności, które miały miejsce w dniu 30 lipca 2016 r., dwukrotnie kontaktowali się telefonicznie. Jak bowiem wynika z treści informacji (k. 210), w dniu 12 sierpnia 2016 r. o godzinie 09.07, na numer telefonu I. S. zadzwonił A. K. (rozmowa trwała 15 sekund). Tego samego dnia, o godzinie 13.20, to I. S. skontaktowała się z A. K., a rozmowa trwała 14 sekund. Okoliczność ta wskazuje zdaniem Sądu, że oskarżony A. K. i I. S. już wcześniej mieli ze sobą kontakt i przygotowali wspólnie wersję przebiegu zdarzeń dla potrzeb postępowania, która miała pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Nie bez powodu obie rozmowy telefoniczne miały miejsce w dniu, kiedy to I. S. zgłosiła się po raz pierwszy na Policję. Zapewne miały one charakter „kontrolny”, aby ustalić, „czy wszystko poszło zgodnie z planem”. I. S. nie miała możliwości zaznajomienia się z materiałami postępowania. Nie przypuszczała zapewne, że w toku śledztwa pojawi się dowód w postaci informacji o połączeniach telefonicznych z oskarżonym, które odbyły się w dniu 12 sierpnia 2016 r. Nie była przygotowana na to, w jaki sposób ma się odnieść do tej kwestii, nie mniej jednak nie chciała przyznać, że takie rozmowy się odbyły, dlatego zdaniem Sądu jej zeznania w tym zakresie były niespójne, wykrętne, ale przede wszystkim sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi na tę okoliczność przez oskarżonego A. K.. On z kolei, po tym, jak zapoznał się z materiałami śledztwa oraz informacją o zrealizowanych połączeniach telefonicznych pomiędzy nim, a I. S., odnosząc się do tego dowodu, potwierdził fakt odbytych z nią rozmów precyzując, że poinformowała go ona o swoich zamiarach zgłoszenia się na Policję oraz przeprosiła za swoje zachowanie. Oskarżony zasugerował jednocześnie, iż pełnym przypadkiem było to, że rozmowy te odbyły się bezpośrednio przed, a następnie po tym jak I. S. została rozpytana w KPP w Z.. Niewątpliwie te jaskrawe sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego A. K. i zeznaniach świadka I. S. w zakresie okoliczności i przebiegu tych kontaktów telefonicznych wynikają stąd, że nie przewidzieli oni, że w toku postępowania załączony zostanie obiektywny dowód świadczący o tym, że oboje kontaktowali się telefonicznie w tej sprawie, dlatego nie zdołali porozumieć się co do tej kwestii i ustalić wspólnej strategii działania. Na taki obraz sytuacji wpływ, miało także to, że zarówno oskarżony jak i świadek I. S. chcieli zataić fakt, iż utrzymywali w tej sprawie kontakty, zasadnie przypuszczając, że spotkałoby się to z negatywnym odbiorem ze strony organów ścigania oraz Sądu.

Jak wynika z treści opinii kryminalistycznej z zakresu badań chemicznych (k. 248-252) w zabezpieczonym w toku postępowania materiale dowodowym w postaci okrągłych tabletek barwy zielonej z logo „trójlistnej koniczyny” stwierdzono zawartość amfetaminy oraz 5 - (...), które znajdują się w wykazie substancji psychotropowych grupy I-P Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Kolejny zabezpieczony materiał w postaci lepkiej krystalicznej substancji, zbrylonej substancji barwy kremowej, oraz substancji stałej, sypkiej barwy zielonej, kremowej, beżowo brązowej, jak wynika z treści opinii (k. 260-265) zawierał amfetaminę oraz substancję o nazwie 4. (...), która jest analogiem 4-C., nowej substancji psychoaktywnej, która może powodować zagrożenie dla zdrowia i życia. Z opinii wynika ponadto, że z zabezpieczonej substancji o masie 71,80 grama (dowód oznaczony nr 2) można uzyskać od 598 do 897 działek handlowych, odpowiednio po 120 mg i 80 mg; z 0,83 grama proszku (dowód oznaczony nr 3) – od 6 do 10 działek handlowych oraz z 1,49 grama proszku (materiał dowodowy oznaczony nr 6) od 12 do 18 działek handlowych. W opinii uzupełniającej biegli z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. po dokonaniu ilościowych badań materiału dowodowego, stwierdzili obecność siarczanu amfetaminy oraz przedstawili definicje tzw. minimalnej dawki aktywnej, dla osoby przyjmującej po raz pierwszy oraz tzw. działki, stanowiącej jednorazową porcję handlową, w skład której oprócz substancji aktywnej wchodzi także rozcieńczacz i substancje modyfikujące działanie. W opinii z dnia 23 czerwca 2016 r. (k. 452) biegli odnieśli się do wątpliwości i zarzutów wyrażonych przez

oskarżonego wobec wyników dotychczasowych badań chemicznych precyzując, iż w przypadku tabletek przyjmuje się, że jedna tabletkę stanowi jedną porcję handlową. Biegli opisali także proces rozcieńczenia narkotyku, który ma na celu zwiększenie ich masy handlowej, który polega na dodawaniu do nich innych substancji. Pomimo, iż w niniejszej sprawie biegli mieli do czynienia z mieszaniną substancji, w praktyce stanowiły one gotowe produkty, przeznaczone do sprzedaży lub spożycia.

Ekspertyza kryminalistyczna z zakresu genetyki sądowej (k. 271-273) nie pozostawia wątpliwości, że na materiale dowodowym w postaci wymazu ujawnionego na powierzchni plastikowego pojemnika (puszki z zawartością środków odurzających) wykluczono obecność DNA pochodzącego od osoby płci żeńskiej o profilu zgodnym z profilem DNA I. S.. Przeprowadzone badania potwierdziły natomiast obecność DNA, o częściowo oznaczonym haplotypie chromosomu Y, zgodnym z haplotypem oskarżonego A. K..

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie specjalistyczne badania oraz wydane opinie kryminalistyczne mają charakter profesjonalny i stanowią wiarygodny i obiektywny materiał dowodowy. Na ich podstawie, w oparciu o tzw. kryterium ilościowe i jakościowe, mając na względzie rodzaj ujawnionych u oskarżonego środków odurzających, ich szkodliwość dla organizmu oraz masę, która pozwalałaby na zaspokojenie potrzeb co najmniej kilkudziesięciu osób oraz jednorazowe odurzenie co najmniej kilkuset osób, Sąd przyjął, iż znamię znacznej ilości środków odurzających, określone w art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zostało spełnione.

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności, Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego A. K.. W ocenie Sądu oskarżony miał pełną świadomość posiadania środków odurzających w znacznych ilościach, które w dniu zdarzenia przewoził samochodem N. (...). W przeciwnym razie nie miałby absolutnie żadnego powodu aby oddalać się na widok zmierzających w jego kierunku funkcjonariuszy Policji, tym bardziej, że jednym z nich był znany mu osobiście jako kurator, G. W.. Czas spędzony do chwili zatrzymania oskarżony wykorzystał na przygotowanie linii obrony, która oparta została o kłamliwe zeznania świadka I. S.. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim stwierdził on, że po upływie około tygodnia od zdarzenia dowiedział się od znajomego, że kobieta, którą podwoził samochodem do Z., odnalazła się i zamierza udać się na policję, nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Oskarżony nie mógł o tym dowiedzieć się po upływie jednego tygodnia od zdarzenia albowiem I. S. na Policję zdecydowała się pójść dopiero 12 sierpnia 2016 r, a więc trzynastcie dni po zdarzeniu.

Wyjaśnienia oskarżonego A. K. oraz zeznania I. S. to w ocenie Sadu całe pasmo wewnętrznych i wzajemnych sprzeczności, które wskazane zostały powyżej w treści niniejszego uzasadnienia. Są one ponadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu całkowicie uzasadniony był wniosek prokuratora o wyłączenie w odpowiednim zakresie materiałów z akt postępowania, w celu wszczęcia i przeprowadzenia śledztwa w sprawie złożenia przez I. S. fałszywych zeznań.

Za popełnienie przypisanego czynu, Sąd wymierzył oskarżonemu A. K. karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, mając na względzie okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj i ilość ujawnionych środków odurzających, jak również dotychczasową karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Wymierzona oskarżonemu kara adekwatna jest do stopnia społecznej szkodliwości czynu i w ocenie Sądu spełni oczekiwane cele zakresie zarówno prewencji szczególnej jak i ogólnej. Zastosowany wobec oskarżonego środek karnej represji, w świetle okoliczności zdarzenia winien także znaleźć akceptację w odbiorze społecznym. Sąd ponadto zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okres tymczasowego aresztowania, rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz zasądził od oskarżonego koszty postępowania poniesione w sprawie.

za zgodność z oryginałem

świadczy sekretarz sądowy

Izabela Ulatowska